

W przyszłym roku e-papierosy mogą mocno zdrożeć

data aktualizacji: 2019.11.13



Niewiele ponad pół roku pozostało do opodatkowania akcyzą płynu do papierosów elektronicznych i wyrobów nowatorskich. Nowe regulacje obejmą również liquidy, które nie zawierają nikotyny. Branża podkreśla, że nie ma unijnej dyrektywy, która nakazywałaby taki ruch. I dodaje, że ustalone stawki są stanowczo za wysokie. W efekcie ceny mogą być o 150 proc. wyższe od obecnych. Z kolei Ministerstwo Finansów zakłada wpływy w wysokości 75 mln zł w pierwszym roku i w kolejnych latach obowiązywania przepisów. Jednak liczne przykłady z innych krajów pokazują, że wprowadzenie akcyzy może oznaczać m.in. wzrost szarej strefy i bankructwo wielu przedsiębiorców.

Od 1 lipca 2020 roku stawka akcyzy na płyn do papierosów elektronicznych ma wynosić 0,5 zł za mililitr. Z kolei dla wyrobów nowatorskich będzie na poziomie 141,29 zł za kilogram i 31,41 proc. średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży tytoniu do palenia. Regulacje te miały wejść w życie od początku tego roku, ale wydłużono okres obowiązywania zerowej stawki. Zrobiono to, aby przedsiębiorcy mogli m.in. przygotować się do oznaczania towarów znakami akcyzy.

- Polityka akcyzowa była i jest związana z wyrobami tytoniowymi oraz alkoholowymi. Jesteśmy jednak zaskoczeni tym, że dotknęło to również naszą branżę. W większości państw UE takie przepisy nie funkcjonują i nie ma wspólnej dyrektywy unijnej, która nakazywałaby wprowadzanie tego podatku. Nie rozumiemy również, dlaczego nasz regulator, nowelizując ustawę, nałożył podatek także na liquidy, które przecież nie zawierają nikotyny - komentuje Justyna Lipowicz, prezes LIPRO e-Liquid Production.

Z kolei Estera Józefowicz z British American Tobacco Polska podkreśla, że płyny do e-papierosów nie zawierają tytoniu, a niektóre również nikotyny. Dlatego akcyza na te produkty nie jest uzasadniona. I dodaje, że wprowadzenie tego podatku to duże zagrożenie dla legalnego rynku i dla działających na nim przedsiębiorców. Ruch ten może doprowadzić do przesunięcia znacznej części konsumpcji do tzw. szarej strefy.

- Akcyza jest potrzebna i jesteśmy za jej wprowadzeniem. Dzięki niej na rynku zostaną tylko płyny przebadane i produkowane w odpowiednich warunkach. Jednak stawka, którą proponuje Ministerstwo Finansów, jest absurdalnie wysoka i może zniszczyć branżę - mówi Wojciech Sobaszek, prezes Vape Club Poland.

W projekcie ustawy przekazanym do konsultacji publicznych akcyza wynosiła 70 gr za ml, co podkreśla Paweł Jurek, rzecznik prasowy Ministra Finansów. I dodaje, że w tej kwestii nadeszło do resortu zgłoszenia lobbingowe, które opublikowano na stronie Rządowego Centrum Legislacji. Na skutek licznych uwag podmiotów, stawkę określono na 50 gr/ml. Taka też pojawiła się w projekcie ustawy przyjętym przez Radę Ministrów i przekazanym do Sejmu.

- Opłaty proponowane przez ustawodawcę nie są niskie i znacząco wpłyną na cenę produktu na półce sklepowej. Może się okazać, że łatwiej i taniej będzie kupić produkty w innych krajach europejskich, w większości których akcyza nie obowiązuje - informuje Justyna Lipowicz.

Natomiast Wojciech Sobaszek przekonuje, że jeśli zacznie obowiązywać akcyza na poziomie 50 gr/ml, to cena płynów będzie dwukrotnie wyższa niż obecnie. Ponadto sprzedaż e-papierosów i płynów diametralnie spadnie. Estera Józefowicz również zaznacza, że zapisana obecnie w ustawie stawka jest bardzo wysoka i może spowodować wzrost cen nawet do 150 proc. To może się okazać bardzo trudne do zaakceptowania dla polskiego konsumenta.

- Branża proponuje 10 gr za ml płynu z nikotyną oraz 5 gr za ml płynu bez nikotyny. Jeżeli resort nie obniży akcyzy, to zapewne znajdą się podmioty, które będą próbowały obejść przepisy - podkreśla prezes Vape Club Poland.

Zgodnie z Oceną Skutków Regulacji (OSR), zakładane były wpływy rzędu 75 mln zł w pierwszym roku i kolejnych latach obowiązywania przepisów. Do wyliczeń przyjęto przybliżoną roczną sprzedaż płynu do papierosów elektronicznych na poziomie ok. 150 tys. litrów. Wielkość ta została oszacowana na podstawie danych z Raportu Fundacji Republikańskiej. W nim roczny wolumen płynów był szacowany na 300 tys. litrów.

- W Ocenie Skutków Regulacji, uwzględniono 50 proc. wielkości podanej w raporcie. Stało się tak ze względu na wymogi wprowadzone regulacją o zmianie ustawy z dnia 16 lipca 2016 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych. Ponadto nie było miarodajnych danych co do ostatecznego kształtu rynku po transformacji spowodowanej ww. ustawą - stwierdza Paweł Jurek.

Dla potrzeb OSR, przyjęto, że kwota dochodu z tytułu akcyzy od wyrobów nowatorskich będzie marginalna. Te ostatnie pojawiły się na polskim rynku na początku kwietnia 2017 roku, natomiast projekt był procedowany w drugiej połowie tego samego roku. Rynek wyrobów nowatorskich dopiero się zaczynał kształtować w naszym kraju i brakowało jakichkolwiek danych co do jego rozmiaru.

- Jak pokazują wcześniejsze doświadczenia związane z papierosami i alkoholem, zmiany cen powodowały powstanie szarej strefy i pojawianie się na rynku produktów o wątpliwej jakości z nieznanymi źródłami. W przypadku liquidów zagrożeniem mogą być tańsze produkty, wykonywane metodą chałupniczą, bez odpowiednich badań i realnego producenta odpowiadającego za jakość,

które mogą być zagrożeniem dla zdrowia lub nawet życia - zaznacza prezes LIPRO e-Liquid Production.

Jak wskazuje Estera Józefowicz, Węgry wprowadziły opodatkowanie płynów do e-papierosów. W efekcie szara strefa zdominowała legalny rynek i jest szacowana na ok. 90 proc. konsumpcji. Tamtejszy rząd pracuje nad trzykrotną obniżką stawki, która wynosi obecnie 0,17 euro/ml (ok. 70 gr/ml). Ekspert dodaje, że podobne katastrofalne skutki wprowadzenia akcyzy wystąpiły we Włoszech. Tam udział szarej strefy wzrósł do blisko 80 proc., a kilka tysięcy specjalistycznych sklepów zbankrutowało. W 2019 roku Włosi obniżyli stawkę akcyzy aż o 80 proc.

- To rynek będzie decydował o wpływach do budżetu, a producenci, będą musieli zmierzyć się z konsekwencjami. Myślę, że część rynku może tego nie wytrzymać, co oczywiście wiąże się również z ograniczeniem wpływów do budżetu wynikających z podatków, które jako firmy płacimy - podsumowuje prezes Lipowicz.

Źródło: mondaynews.pl

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/w-przyszlym-roku-e-papierosy-moga-mocno-zdrozec,58461>